Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dziś 10 stron.

Dziennik Łódzki

№ 65. | Sobota, dn. 5 marca 1932 r. | Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 161-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Sensacyjny projekt rządu o uprawnieniach

Prezydenta Rzplitej

został w dniu wczorajszym wniesiony do Sejmu.

Olbrzymie wrażenie w kołach politycznych — Komentarze i przypuszczenia opozycji — Fermety na tle zmian w ustawodawstwie socjalnem — Grupa pracownicza B. B. w obronie interesów warstw pracujących.

WARSZAWA, 4.3. (PAT) W dniu wczorajszym rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ten upoważnia do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie gdy Sejm jest zamknięty, do najbliższej sesji sejmowej. Projekt daje upoważnienia w sprawach, finansowych, unifikacji prawodawstwa, wymiaru sprawiedliwości i w sprawie świadczeń społecznych. Przedłożenie wymienia szereg spraw, wymienionych w paru artykułach Konstytucji, które nie podlegają prawu o dekretach. Między innemi wyklucza ustanawianie nowych monopoli, zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustawodawstwo samorządu terytorjalnego, ordynację wyborczą do samorządów, ustawy szkolne, prawo małżeńskie i t. d. Pełnomocnictwa objąć mają natomiast kwestje związane z administracją państwa. W tym zakresie projekt ma działać do końca roku 1934 Przedłożenie rządowe ma wejść w życie po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw“ po uprzednim uchwaleniu przez Izby ustawodawcze.

Natomiast Prezydent Rzplitej nie będzie mógł znosić praw zakresu działania administracji.

W tym względzie pozostawiono prawo działania tylko ciałom ustawodawczym.

* * *

Projekt ten był sensacją dnia w kuluarach Sejmu i kołach politycznych.

Opozycja komentowała, iż fundamentem całej sprawy są mimo wszystko tarcia w łonie klubu B. B. na tle ostatnio wniesionych projektów rządowych o świadczeniach socjalnych.

Grupa pracownicza klubu B. B. osto przeciwstawia się polityce gospodarczej B. B. w sprawie ostatnich projektów, godzących w interesy warstw pracujących.

Dalej też, twierdzi opozycja, że rząd nie chcąc dopuścić do ewentualnego rozłamu B. B., wniósł projekt powyższy.

Opozycja na poparcie swych supozycyj przytacza fakt, że na wczorajszem posiedzeniu konfederacji związków pracowników umysłowych, będących pod wpływami B. B. zapadła jednogłośna uchwała o proklamowaniu w ciągu bieżącego miesiąca strajku powszechnego organizacyj pracowników umysłowych łącznie z związkami robotniczemi, jako protest przeciw projektom scalenia świadectw socjalnych.

Po wyjeździe marszałka Piłsudskiego.

Będzie utrzymana łączność z Kairem — 19 marca w skromnych ramach — Ofiary na bezrobotnych i sierocińce.

WARSZAWA, 4.3. (Tel. własny). Jak się dowiaduje „Dziennik“ z kół zbliżonych do Belwederu, marszałek Piłsudski przed wyjazdem zażądał wysyłania mu co tygodnia sprawozdań o sytuacji w kraju przez specjalnego kurjera.

Wyjazd pierwszego kurjera spodziewany jest w nadchodzącą środę.

Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski wyraził życzenie, aby dzień jego imienin był obchodzony skromnie i ew. zebrane fundusze były przeznaczone dla bezrobotnych i na sierocińce po poległych żołnierzach.

O organizację studjów prawnych i humanistycznych.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczęła się trzydniowa konferencja, poświęcona sprawie organizacji studjów prywatnych i humanistycznych. Na zdjęciu widzimy uczestników konferencji z ministrem Jędrzejewiczem (na lewo).

Pobory marszałka sejmu nie będą obniżone.

WARSZWA, 4. 3. (tel. wł.) — Sejmowa komisja regulaminowa odrzuciła wniosek opozycji o obniżenie djet marszałka sejmu. Charakterystycznem jest, iż wniosek ten, aczkolwiek był demonstracyjnym, jednak Klub Nar. wstrzymał się od głosowania, co świadczyć może, iż panują tam swego rodzaju rozdźwięki.

Powodem rozdźwięków wśród opozycji o czem mówiono w kuluarach sejmu, jest stanowisko klubów radykalnych chłopskich i PPS w sprawie podatku na rzecz kościoła katolickiego.

Rokowania polsko-sowieckie w sprawach gospodarczych.

BERLIN, 4. 3. (PAT) „Berliner Tageblat“ donosi, że w dniach najbliższych wyjedzie do Warszawy kilku przedstawicieli rządu berlińskiego celem kontynuowania aktualnych spraw spornych w zakresie gospodarczo-politycznym. Rokowania mają potrwać około 10 dni.

O ile rokowania nie doprowadzą do pomyślnego rezultatu, to począwszy od pierwszego kwietnia pocznie obowiązywać w stosunku do towarów polskich rozporządzenie prezydenta Rzeszy o niemieckiej taryfie maksymalnej.

Za cel do osiągnięcia przy rokowaniach delegacja niemiecka uważa przywrócenie status quo z przed 1 stycznia 1932 roku.

KINO dźwiękowe „Zachęta“ Zgierska 26
— — Dziś i dni następnych — —
Gdy miłość się budzi
w gł. roli
Bebe Daniels

Marszałek Piłsudski we wtorek wyląduje do Egiptu.

Podróż na rumuńskim statku „Romania" — Zdementowanie sensacyj warszawskich wieczorówek — Przybycie do Konstantynopola.

BUKARESZT, 4. 3. Według wiadomości, otrzymanych tu telefonicznie, wczoraj o godz. 4-ej po południu polski statek „Niemen", który przybył do Konstancy przed kilku dniami, opuścił port rumuński, zabierając na swym pokładzie Marszałka Piłsudskiego oraz dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego.

„Niemen" jest statkiem towarowym o 5,000 ton wyporności i 9 węzłach szybkości.

„Niemen" płynie wprost do Egiptu, zatrzyma się ty ko w Bosforze dla dokonania zwykłych formalności.

W kołach politycznych Bukaresztu panuje zdziwienie, że Marszałek Piłsudski zdecydował się na podróż towarowym statkiem, pozbawionym wszelkich wygód. Skromna kajuta kapitańska, mała łazienka—to cały apartament, którym może dysponować Marszałek na „Niemnie".

Odległość między Konstancą a Aleksandrją, portem w Egipcie, wynosi około 1000 mil. Przestrzeń tę może pokonać „Niemen", jeżeli się nigdzie nie zatrzyma i będzie miał względną pogodę, w ciągu 5-ciu dni.

* * *

Wiadomość powyższą podajemy za jednem z popołudniowych pism warszawskich tylko z obowiązku informacyjnego, gdyż przytoczone poniżej depesze ze źródeł urzędowych zaprzeczają jej całkowicie.

WARSZAWA, 4. 3. (PAT) — Wobec zamieszczenia przez jeden z warszawskich dzienników sensacyjnej wiadomości o wypadku, jakiemu miał jakoby ulec parowiec „Romania", na którym miał się już znajdować marszałek Piłsudski, PAT zwróciła się do prasowej agencji rumuńskiej „Rador" oraz do posła polskiego w Bukareszcie i otrzymała następujące informacje:

Bukareszt: Pogłoski, jakie pojawiły się w Warszawie są widocznem obliczeniem na sensację rozdęciem nic nieznaczącego incydentu, o którym prasa rumuńska nietylko nie dała żadnych dodatków nadzwyczajnych ale wogóle nie zwróciła na niego uwagi.

Prawdą jest tylko to, że statek „Romania" w czasie manewrów w porcie, przed przybiciem do molo, przed godziną 15-tą zderzył się lekko z parowcem „Dacia", przyczem całe uszkodzenie, które odniosła „Romania" wyraża się tylko w zgięciu balustrady na pokładzie, co w ciągu pół godziny zostało naprawione. Marszałek Piłsudki przybył do Constancy w czwartek o godz. 11 przed południem i pozostawał w swym wagonie, ustawionym w pobliżu molo do godz. 17-ej. O godz. 17-ej, a więc w dwie godziny zgórą po omawianem zderzeniu „Romanji" z „Dacją" marszałek Piłsudski udał się ze swego wagonu na pokład „Romanji", witany owacyjnie przez tłumnie zgromadzoną publiczność. Na pokładzie „Romanji" zgromadzili się przedstawiciele władz rumuńskich z prefektem Constantinescu na czele oraz poseł polski w Bukareszcie p. Szembek. „Romania" podniosła kotwicę i opuściła port o godzinie wyznaczonej, tj. o godz. 22 min. 30.

Wszystkie szczegóły o rzekomem zaalarmowaniu straży pożarnej, o opuszczeniu wskutek tego incydentu pokładu „Romanji" przez marszałka Piłsudskiego, który wówczas wogóle jeszcze na pokładzie nie znajdował się, są zwykłem zmyśleniem. Nieprawdziwe są również informacje, jakoby marszałek Piłsudski miał rozpocząć podróż na okręcie handlowym polskim „Niemna". „Niemen" do portu wogóle dotychczas nie zawinął do Constancy.

BUKARESZT, 4. 3. (PAT) — Agencja „Rador" podaje: Marszałek Piłsudski odpłynął wczoraj o g. 22.30 na okręcie „Romania" do Kairu.

KONSTANTYNOPOL, 4.3. (PAT) Na statku „Romania" przybył dziś marszałek Piłsudski. Przy wjeździe do Bosforu powitali Marszałka konsul gen. Łopatto i radca ambasady Gawroński. Pan Marszałek przyj ł na okręcie wice gubernatora Stambułu oraz prezesa „Domu Polskiego" p. Łepkowskiego.

CAIRO, 4. 3. — Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Aleksandrji spodziewany jest we wtorek.

Prace komisyj sejmowych.

Obniżenie uposażeń pracowników samorządowych.

WARSZAWA, 4 marca (tel. wł.) Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła dziś do rozprawy nad rządowym projektem nowelizacji rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r., dotyczącym uposażenia pracowników samorządowych. Celem noweli jest całkowite zrównanie norm uposażenia pracowników samorządowych z urzędnikami państwowymi i całkowite uzależnienie ewentualnych zwyżek, zniżek i dodatków od decyzji rządu.

Obrady nad tym projektem, nietylko w sejmie, ale i w szerokiej opinji, budzą żywe zainteresowanie. Ta sama zapowiedź tego projektu doprowadziła, jak wiadomo, w całym szeregu miast, a także i w Warszawie do demonstracyjnego strajku.

Referat o rządowym projekcie wygłosił pos. Pacholczyk (BB), jeden z kierowników związku pracowników samorządowych. W referacie swym mówca podał m. in. liczby, ilustrujące wysokość uposażeń pracowników gmin wiejskich i miejskich województwa warszawskiego i podniósł szereg wątpliwości. Kończąc, referent ze swej strony wniosków nie zgłosił.

Pos. Rymar (Kl. N.) stwierdził na początku, że wprowadzenie w życie nowej ustawy podważy wszystkie budżety samorządu.

Dopóki trwa okres zniżek, wszystko będzie w porządku. Gdy jednak nadejdzie zmiana konjunktury, a rząd choćby częściowo przywrócił swoim pracownikom obcięte obecnie procenty, wtedy obowiązywać to będzie automatycznie wszystkie samorządy, bez względu na to, czy posiadają w środku roku budżetowego odpowiednie pokrycie. Zdaniem mówcy, należy wywrzeć wszelki, ustawą dozwolony, nacisk na samorządy, aby dostosowały do dzisiejszej sytuacji uregulowanie poborów tak w administracji rządowej, jak i w przedsiębiorstwach.— Uzależnienie wszystkiego od woli rządu czyni z samorządów koszary i kadry wojskowe. Dalej pos. Rymar podkreślił różnicę pozycji społecznej i dochodów pomiędzy pracownikami samorządowymi i urzędnikami państwowymi: naprzykład zniżki kolejowe, prawa emerytalne, opieka lekarska, opłaty szkolne, możliwość awansów itd. Niepodobna więc jednych i drugich pracowników traktować wedle jednego szablonu. Kończąc, wyraził pos. Rymar opinję, że ustawa przez rząd proponowana, powinna być odrzucona.

Posłowie Polakiewicz i Augustyniak (BB) popierali projekt rządowy.

Pos. Grzecznarowski (PPS) zgłosił wniosek o odesłanie całego projektu do komisji konstytucyjnej. Dalsze obrady odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro przed południem.

O wprowadzenie numerus clausus.

WARSZAWA, 4 marca (tel. wł.) — W komisji oświatowej sejmu odbywały się dziś dalsze obrady nad wnioskiem klubu narodowego o wprowadzenie numerus clausus w szkołach akademickich. Wniosek ten uzasadniali dziś posłowie Bielecki i Stroński z klubu narodowego przeciwko wnioskowi przemawiał poseł Sommerstein (Koło żyd.) i Wełykanowicz (Klub ukr.)

W głosowaniu wniosek odrzucono.

Finanse komunalne.

WARSZAWA, 4 marca (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja skarbowa uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy, dotyczącej finansów komunalnych. Na wniosek referenta pos. Moczulskiego (BB) przywrócono trzecią część podatków komunalnym gminom wiejskim, czego przedłożenie rządowe nie uwzględniało. Następnie zniesione zostały podatki od przedmiotów zbytku, jak karety, powozy, wierzchowce itp. — Zniesiony został również podatek od wyszynku. Województwo pomorskie i poznańskie, zamiast dopłat w granicach dwóch trzecich swoich budżetów, otrzymało ryczałtem: 1,300,000 zł. poznańskie, a pomorskie 750,000 zł.

Gminom wiejskim w województwach centralnych i wschodnich nie będzie się potrącało 2 proc. na ściąganie podatku gruntowego. Ustawa powyższa przelewa niektóre wpływy samorządu na fundusz komunalny pożyczkowo - zapomogowy, który ma stanowić źródło pomocy dla samorządów, znajdujących się w trudnem położeniu finansowem.

Czy będzie pokój na Dalekim Wschodzie.

GENEWA 4.III (PAT) Komisja główna nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi zebrała się dziś popoł. Na wniosek Paula Boncoura komisja postanowiła, że przewodniczący zgromadzenia Hymans będzie także i jej przewodniczącym. Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja nad tem, czy kroki wojenne w okolicach Szanghaju przerwano efektywnie. Obie strony wypowiadają odmienne opinje. Delegat chiński twierdzi, że wojska japońskie prowadzą ofenzywę. Delegat Japonji oświadcza, że nie jest to zgodne z prawdą. Być może, że zdarzają się tylko drobne starcia. Delegat Chin proponuje, by neutralni generałowie Anglji, St. Zjednoczonych, Francji i Włoch otrzymali polecenie kontrolowania czy kroki wojenne istotnie przerwano. Sekretarz generalny zawiadomił, że prosił telegraficznie komisję szanghajską o przesłanie informacji czy nastąpiło przerwanie kroków wojennych. Sekretarz gen. poprosi także mocarstwa reprezentowane w Szanghaju by poleciły swym reprezentantom przysyłanie wszelkich informacyj o położeniu. Przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch zapowiadają, że postarają się o te informacje. Delegat Chin w powtórnem przemówieniu odczytuje szereg telegramów donoszących o nowych transportach wojsk japońskich i o zajęciu przez japończyków miejscowości leżących o 40 klm. od Szanghaju t. j. na dystansie 2 razy większym od wymaganego przez japończyków na wycofanie wojsk chińskich. Delegat Japonji odpowiedział, że transporty te, to posiłki, które zostały zawezwane przedtem już i które zostaną natychmiast odesłane.

Hymans streszczając dyskusję oświadcza, że wszyscy są zgodni co do konieczności natychmiastowego przerwania walk i położenia kresu przelewowi krwi.

Posiedzenie przerwano celem opracowania przez przewodniczącego odpowiedniej rezolucji.

GENEWA 4.III (PAT) W kwadrans po zakończeniu prac komisji zebrało się Nadzwyczajne Zgromadzenie dla uchwalenia rezolucji. Rezolucja po przemówieniu delegata Chin została przyjęta jednomyślnie.

Dyrekcja „Hortensji" kapituluje?

PIOTRKÓW, 4.3. (PAT) Strajk włoski robotników huty „Hortensja" trwa nadal. W dniu dzisiejszym do żadnych incydentów tak ze strony strajkujących wewnątrz huty, jak i bezrobotnych na mieście, nie doszło.

W godzinach popołudniowych dyrekcja huty wywiesiła ogłoszenia, w których wzywa robotników do przystąpienia do pracy. Zaznacza również, że ze strajkujących nikt nie zostanie wydalony oraz, że płace nie będą obniżone, jak również piece nie zostaną pogaszone.

Zgon słynnego pianisty.

RYGA 4.III (PAT) Zmarł tu słynny pianista D'Albert. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. D'Albert bawił w Rydze w związku z postępowaniem rozwodowem przeciwko swej szóstej żonie.

Poświęcenie siedziby LOPP.

WARSZAWA 4.III (PAT) Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia biur Zarządu Głównego LOPP przy ul. Wiejskiej. Na uroczystość tę przybył P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego. P. Prezydenta powitali członkowie Rady Głównej LOPP z wicem. Korczakiem na czele. Pozatem na uroczystość przybyli wicem. Nakonieczników-Klukowski, wicemin. komunikacji Czapski, wiceminister robót publ. Górski, wojewoda Jaroszewicz i inni

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Ugniewski, który wygłosił przemówienie, życząc instytucji LOPP dalszego pomyślnego rozwoju. Po akcie poświęcenia prezes zarządu głównego LOPP p. Martynowicz wręczył P. Prezydentowi jako wysokiemu protektorowi LOPP złotą odznakę członkowską oraz album sprawozdawczy z działalności LOPP.

Po uroczystości P. Prezydent oprowadzany przez prezesa Martynowicza zwiedził muzeum obrony przeciwgazowej. P. Prezydent opuszczając lokal wręczył na ręce prez. Martynowicza 1000 zł. na rzecz LOPP.

Pal tylko gilzy
„BIS"
wytwórni „ŚWIATOWID" tel. 134-...
ŁÓDŹ, Cegielniana 19.

„Obertarif" — niemiecka racja stanu.

Stosunki handlowe polsko-niemieckie, które od połowy 1925 r. weszły w stan beztraktatowy, o ile pominiemy obowiązujące przez kilka lat, a dzisiaj już zresztą nieistniejące prowizorjum drzewne, doznaje obecnie nowego naprężenia. Oto bowiem na ostatniem posiedzeniu gabinetu Rzeszy zapadła uchwała wprowadzenia nowej maksymalnej taryfy celnej (t. zw. Obertarif) podwyższającej o 100 proc. stawki dotąd obowiązujące w stosunku do importu z państw, z któremi Rzesza nie posiada traktatów handlowych. Do państw tych należy obok Kanady i Austrji również Polska.

Uchwała ta wejdzie prawdopodobnie w najbliższych dniach w życie, osobne rozporządzenie określi, wobec jakich państw będzie stosowane. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż powyższe zarządzenie jest przedewszystkiem skierowane przeciw Polsce, z którą Rzesza prowadzi systematyczną, nieprzebierającą w środkach walkę polityczną i gospodarczą. Wojna celna polsko-niemiecka osiągnie obecnie szczytowe napięcie, które w skutkach swych doprowadzić może do zupełnego zerwania stosunków handlowych polsko-niemieckich. Polska wobec wymierzonego przeciwko niej wrogiego aktu Rzeszy nie może pozostać bezczynną i zapowiedziała już przez usta posła polskiego w Berlinie, dr. Wysockiego, zastosowanie daleko idących środków retorsyjnych, które uniemożliwią zgoła wszelki przywóz towarów niemieckich na rynek polski.

Poseł Wysocki, składając protest rządu polskiego, odbył rozmowę z kanclerzem Brueningiem, który jakoby miał oświadczyć, iż Rzesza nie będzie stosowała w praktyce maksymalnej taryfy celnej wobec Polski, dopóki istnieje możliwość nawiązania normalnych traktatowych stosunków handlowych".

Z oświadczenia tego jak i z głosów prasy niemieckiej, wynikałoby, że rząd Rzeszy zamierza nową „nadtaryfę" traktować jako objekt przetargowy przy ewentualnych rokowaniach traktatowych. Ta metoda zastraszania jest ulubionym środkiem postępowania niemieckiej polityki traktatowej, który w licznych wypadkach przyniósł Niemcom doskonałe rezultaty.

Metodę tę stosowały Niemcy i wobec Polski podczas trwających przez lata całe rokowań o traktat handlowy, które wreszcie zakończono podpisaniem w marcu 1930 r.

Wiara czynników polskich, iż można Rzeszę skłonić do porozumienia gospodarczego i politycznego z Polską, opartego na zasadzie przynajmniej teoretycznie równorzędnego traktowania obu stron, okazała się w świetle ostatniego posunięcia niemieckiego zgoła fałszywą, co do czego nie mieliśmy nigdy złudzeń. Niemcy dążą systematycznie do podboju gospodarczego Polski, za którym poszedłby podbój polityczny: tak rozumieją niemiecką „racja stanu" na wschodzie wszystkie bez względu na zabarwienie polityczne i rozumie ją całe bez wyjątku społeczeństwo niemieckie, a zwłaszcza opierający się na sile obóz Hitlera. Podjęte już zostały próby zastąpienia importu artykułów przemysłowych z Niemiec importem angielskim, który wobec spadku funta łatwiej potrafi zdobyć sobie rynek polski. Tendencja w tym kierunku zasługuje o tyle na poparcie, że wzrost importu z Anglji umożliwi nam zachowanie niezmiernie chłonnego rynku angielskiego dla naszego eksportu rolniczo-hodowlanego.

Kilka hord bandyckich szantażuje Lindbergha.

Złoczyńcy grożą zamordowaniem dziecka—Żądania niesłychanego okupu — P. Lindberghowa dostała wstrząsu nerwowego.

NOWY YORK, 4.3. Prasa nowojorska w dalszym ciągu poświęca całe szpalty opisowi porwania syna Lindbergha. Niemal co godzina ukazują się na mieście dodatki nadzwyczajne. Najważniejsze wydarzenia polityczne zeszły na plan drugi i na wszystkich ustach jest nazwisko: Lindbergh.

Szczegółem wielce charakterystycznym jest fakt, że nawet uwięziony przywódca szmuglerów alkoholu Al Capone wyznaczył 10 tysięcy dolarów nagrody za odnalezienie sprawców porwania o czem donosił wczorajszy „Dziennik". Wyraził przytem żal, iż będąc w więzieniu, nie może wziąć czynnego udziału w poszukiwaniach.

Żona ministra Lindbergha wygłosiła przez radjo wzruszające przemówienie do bandytów, błagając ich, by troskliwie opiekowali się chłopcem, który w ostatnich dniach był przeziębiony. We wszystkich świątyniach nowojorskich odprawiane są nabożeństwa na intencję dziecka i jego nieszczęśliwych rodziców.

Wieści, co do postępów śledztwa są sprzeczne. Pewna kelnerka miała poznać z fotografji trzech mężczyzn, którzy przed porwaniem zatrzymywali się w restauracji w Hopewell. Znaleziono pozatem porzucone auto z odciskiem palców na kierownicy. Ustalono, że bandyci przechodząc przez ogród Lindbergha, przywdzieli na buty grube skarpetki, by nie pozostawią wyraźnych śladów. Redakcja dziennika „Philadelfic" miała otrzymać telefoniczną wiadomość od złoczyńców, że dziecko znajduje się pod opieką dyplomowanij piastunki.

Wszystkie te wiadomości, zdawałoby się pocieszające, bledną wobec rzeczywistego stanu rzeczy, Lindbergh jest szantażowany jednocześnie przez kilka band, które chcą wykorzystać porwanie do wymuszenia okupu. Napływają bezustannie listy z żądaniem wypłaty mniejszych lub większych sum. Jak się zdaje pięć band przypisuje sobie porwanie i trudno jest ustalić z kim należałoby nawizaąć pertraktacje.

Obok listów uspokajających, nadchodzą listy z pogróżkami. Wczoraj Lindbergh otrzymał nprz. komunikat tej treści: „ syn twój zginie w męczarniach, jeśli nam nie wypłacisz 50.000 dolarów". Inna banda donosi, że po dwu tygodniach poda ostateczne warunki, o ile Lindbergh złoży dowody, że nie zamierza współpracować z policją.

Wszystkie te wiadomości sprawiły, że żona Lindbergha rozchorowała się wczoraj na silny wstrząs nerwowy. Przewieziono ję do lecznicy dr. Martiusa w Nowym Jorku.

NOWY YORK, 4.3, (PAT.) — Porwanie dziecka Lindbergha wywołuje coraz powszechniejsze oburzenie w opinji Stanów Zjednoczonych. Biskup N. Jorku zarządził publiczne modły na intencję zwrotu dziecka. Do obecnej chwili władze policyjne przesłuchały ok. 600 osób. Jedna osoba została przez policję zatrzymana. W okolicach N-Yorku znaleziono kartę pocztową zapowiadającą śmierć dziecka.

HOPEWELL 4.III (PAT) Dziś po południu policja aresztowała w Brooklinie niejakiego Patsy Orlanda, pochodzącego z Hopewell, który zniknął z tamtąd tego samego wieczora, w którym porwano dziecko Lindberga, i przebywał w Brooklinie pod przybranym nazwiskiem Patsy Orlando przewieziono do Trentorn. Policja odmawia jakichkolwiek wyjaśnień w związku z aresztowaniem.

Ruiny i zgliszcza.

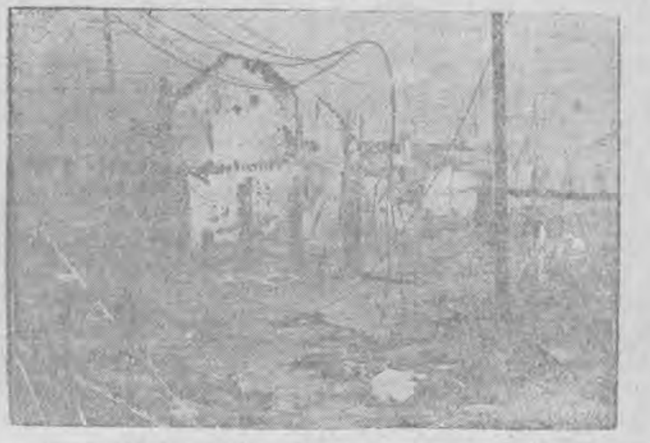

Ofiarą krwawych i zaciętych walk, toczących się od dłuższego już czasu między wojskami japońskimi w Szanghaju padła dzielnica chińska tego miasta, która uległa całkowitemu zniszczeniu. Na zdjęciu widzimy fragment zniszczonego miasta, resztki murów, zniszczonych przewodów elektrycznych.

Prąd przeciw prądowi rośnie.

Delegacja konsumentów udaje się do Brukseli

Wielki zjazd w Piotrkowie.

(a) Akcja o zniżkę ceny prądu w dalszym ciągu prowadzona jest przez konsumentów elektrowni w Piotrkowie, Radomiu, Tomaszowie Mazowieckim, a obecnie objąła ona inne miasta, a mianowicie Lublin, Częstochowę itd.

Pozatem w całym szeregu miast Polski rozpoczęta została akcja bądź to przez organizacje gospodarcze, bądź też przez organizacje pracownicze, mające na celu przeciwstawienie się wyzyskowi i pobieraniu nadmiernych cen za prąd elektryczny.

Jak się dowiadujemy między poszczególnemi miastami nastąpiło porozumienie w związku z czem na niedzielę, dnia 13 b. m. zwołany został wielki zjazd konsumentów prądu elektrycznego do Piotrkowa, w którym udział wezmą przedstawiciele poszczególnych miast.

Na zjeździe tym omówiony zostanie wyzysk konsumentów prądu, a następnie wyłoniona ma być delegacja, która uda się do Brukseli, celem bezpośredniego poinformowania akcjonarjuszów, zainteresowanych koncernów elektrycznych, o przyczynach i sytuacji strajkowej w miastach Polski.

Delegacja ta żądać będzie oficjalnego wypowiedzenia się w tej sprawie i bezwzględnego obniżenia taryfy za prąd.

Należy zaznaczyć, że projekt prądu elektrycznego w wyżej wymienionych miastach w dalszym ciągu trwa.

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnem, wzg. opóźnionem doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

Administracja „Dziennika Łódzkiego"

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.
Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.
Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.
„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki".

TRÓJKĄT BAPHOMETA

98)

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancingach, suterenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa", zagadkowego indywiduum. Ciała reportera nie odnaleziono.

Grądzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boeltih, padł ofiarą szajki „Trójkąta", oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu—zdołała zbiec. Grądzki przyrzekł pannie Boeltich swą pomoc. Nazajutrz Boeltichówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta". Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z żółtolicym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podanym jej przez Chińczyka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, żółty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczce, — porwał na dziewczynie odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydnego zamiaru. Toa-li zgodził się na odszu-anie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Opanowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przygniatając dziewczynę całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatkiem sił ze zwyrodnialcem, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odrzuconą ze wzgardą pod ścianę pokoiku.

Dzięki posiadanemu przez Boeltichównę amuletowi, wręczonemu jej przez Admę. Chińczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim iż Barwiczkowi grozi niebezpieczeństwo.

Dalszy ciąg.

Usłyszawszy taką wiadomość, popartą nazwą trucizny, jaką Adma dała Boeltichównie, Toa-li zakrzątnął się nad sposobem opuszczenia willi, tembardziej, że Adma oświadczyła:

— Nie mam zamiaru rozstawać się z tą dziewczyną, przypomina mi zupełnie moją Marion, to też wyjadę z nią zagranicę.

Plan ten przypadł do gustu Chińczykowi.

W chwili, kiedy samochód, którym zamierzali wyjechać z Łodzi został zatrzymany przez funkcjonarjuszy policji, Toa-li uprzytomnił sobie, że życiu Ani zagraża ogromne niebezpieczeństwo; któż bowiem da jej w odpowiednim czasie eliksir przywracający krążenie krwi?

Gdyby nawet powiedział, że Ania jedynie pozornie umarła mogliby mu nie uwierzyć to raz, a w razie przeciwnym zostałby rozłączony raz na zawsze z dziewczyną, która mu była droższa ponad wszystko na świecie.—

Postanowił więc uciec, co mu się udało. Zmyliwszy pogoń Toa-li pojechał na ulice Limanowskiego, gdzie zamieszkiwał jego stary przyjaciel Mi-Feng, który pod pozorem handlu artystycznemi wyrobami państwa Żółtego Smoka trudnił się nielegalną sprzedażą narkotyków, co przyniosło mu w ciągu szeregu lat ogromny majątek.

Mi-Feng nie odmówił mu swej pomocy. Wypytawszy się dokładnie o rodzaj trucizny, przygotował odpowiednią odtrutkę i Toa-li wyruszył na poszukiwanie Ani.

Instynkt zaprowadził go prosto do mieszkania Boeltichówny, gdzie udało mu się przywrócić ją do życia. Gdyby Grądzki chwilę wcześniej przebudził się ze snu, Toa-li zamordowałby go z zimną krwią, ale na szczęście dla Grądzkiego stało się inaczej.

Mi-Feng nie przerywał milczenia i czekał na odpowiedź, ale pogrążony w zadumie Toa-li nie słyszał co do niego mówił jego przyjaciel.

Wreszcie znudzony długiem oczekiwaniem Mi-Feng powstał, podmuchał na węgle w miseczce, które rozżarzyły się, rzucił na nie szczyptę ziół, wciągnął głęboko w płuca mdłą woń i siadając zpowrotem obok Toa-li mówił:

— Kwiat lotosu może być twój.

— Co powiedziałeś?

— Widzę. że się martwisz i dlatego powtarzam, iż kwiat lotosu może być twoim. Czy ty inaczej sądzisz?

Toa-li nie odrazu udzielił odpowiedzi.

Rzeczywiście należało się nad tą sprawą zastanowić.

Nikt nie wiedział, że Toa-li jest bogatym, bardzo bogatym. Posiadał w pewnem zupełnie miejscu ukrytą szkatułkę z klejnotami, zdobytemi w czasie przewrotu bolszewickiego w Rosji.

Jaką wartość przedstawiały te kolorowe kamyki, świecące miljonem ogni, oprawne w stare złoto, Toa-li dokładnie nie wiedział, ale przypuszczał, że gdyby je spieniężył, otrzymałby wówczas za nie wiele miljonów.

Poza tem wiedział, że w jego rodzinnym kraju w pobliżu wioski, gdzie ujrzał światło dzienne zakopane są przez rozbójników skrzynie ze srebrem. Miejsce, gdzie spoczywał od szeregu dziesiątek lat skarb, który napróżno poszukiwali Francuzi, było mu dobrze znane.

Niejednokrotnie myślał, że gdy powróci do swej ojczyzny nie omieszka ze srebra, które zamierzał wydobyć z ukrycia, uczynić odpowiedni użytek. Marzył o pałacu, urządzonym z przepychem, jaki tylko Wschód posiada i o pięknej dziewczynie, ale bezwzględnie białej.

Nadarzała się właśnie taka okazja.

Ania według Toa-li była najpiękniejszą dziewczyną, jaką widział w swojem życiu i jedynie ona mogła królować w wyczarowanym przez Toa-li pałacu.

Stworzyłby dla niej prawdziwy raj na ziemi, otoczyłby przepychem, o jakim się nie śniło nawet monarchom europejskim, dałby jej setki niewolników do usług.

Była to według mniemania Toa-li stokroć lepsza przyszłość, aniżeli pozostawanie w Łodzi, ale jednocześnie rozumiał, iż Ania dobrowolnie nie zechce z nim wyjechać.

Pozostawało więc jedno jedyne wyjście, mianowicie porwanie, ale tutaj nasuwały się skrupuły.

Toa-li widział w ręce Ani talizman, który uczynił z dziewczyny nietykalną dla niego osobę. Jakże więc mógł się ważyć na to, aby zadać jej gwałt. Nie wyobrażał sobie, aby mógł kiedykolwiek podnieść rękę na Kwiat lotosu.

Z trapiącemi go wątpliwościami zwierzył się staremu przyjacielowi.

Mi Feng nie zastanawiał się zbyt długo.

— Wszak Kwiat lotosu jest białą dziewczyną — oświadczył — i trzymając w ręku święty dla ciebie amulet o tajemniczej sile, w co ja nie wierzę — sceptyczny uśmiech wykrzywił mu usta — dopuściła się tem samem profanacji.

Według pojęć twojej sekty Kwiat lotosu powinien więc umrzeć — umilkł i z pod przymrużonych powiek obserwował swojego gościa.

Słowa Mi-Feng wywarły na Toa-li ogromne wrażenie. Oblicze jego przybrało szarawy odcień, wargi drżały, a palce kurczowo zaciskały się. Kłębiące się myśli formalnie rozsadzały czaszkę.

— Mi-Feng miał słuszność. Jakże mógł zapomnąć o tak kardynalnej zasadzie jego wierzeń. Rzeczywiście Kwiat lotosu dopuścił się profanacji, za co groziła śmierć.

Jak wybrnąć z tej sytuacji?

Toa-li miał w piersiach całe piekło. Ubóstwiał Anię i jednocześnie pożądał ją każdym swoim nerwem, a tymczasem ona była dla niego stracona.

— Tyś mądry — zwrócił się do Mi-Feng — bardzo mądry, poradź mi, co mam czynić? — z zapartym [tchem] czekał na odpowiedź.

Mi-Feng skierował swój wzrok [na] posążek z kości słoniowej, przed [któ]rym paliło się kadzidło.

— Mądrość wyżej się ceni od zło[ta] — mówił powoli — więc co [po]dasz za dobrą radę?

— Czego chcesz?

— Nie chcę twoich pieniędzy, [bo] mam ich sam dosyć — odrzekł Mi-Feng — ale musisz złożyć przysięgę, że spełnisz to, o co cię poproszę.

— Dobrze.

Mi-Feng powstał i przeszedł [do] sąsiedniego pokoju. Po chwili [wrócił] i kładąc na macie obok Toa-li [wiel]kich rozmiarów księgę, powiedział:

— Połóż obie ręce na księ[dze] mądrości i powtarzaj za mną.

Chociaż Toa-li wiedział, iż księga mądrości, posiadana przez Mi-Feng[a] prawna jest w skórę ludzką, bez [naj]mniejszego jednak wstrętu uczynił [za]dość żądaniu starego Chińczyka.

Mi-Feng uroczystym głosem [mó]wił:

— Ja, Toa-li, przysięgam, że [speł]nię każdą prośbę Mi-Fenga, chociaż[by] zażądał mego życia.

Toa-li powtórzył wypowiedziane przez Mi-Fenga słowa.

Gospodarz odniósł zpowrotem księ[gę] do sąsiedniego pokoju, poczem [u]siadł obok Toa-li; który z niecierpli[]wością wielką oczekiwał na jego od[e]zwanie się.

Tymczasem Mi-Feng nie kwapił się zupełnie z udzieleniem rady Toa-li, to też w pokoju panowało głuche milczenie, przerywane jedynie szybkim oddechem służącego Admy.

Wreszcie Mi-Feng, rozumiejąc, [że] nie należy przeciągać struny, która lada chwila pęknąć może, powiedział: [—] Kwiat lotosu zasłużył [na] śmierć?

— Tak — wyszeptał Toa-li.

— Gdyby jednak Kwiat lotosu został twoją żoną i matką twojego syna...

Toa-li zerwał się na równe nogi i z radością wielką zawołał:

— Czego żądasz odemnie?

Mi-Feng podniósł się również i nachyliwszy się szeptał długo.

— Dobrze — odparł Toa-li.

Usiadł i począł zastanawiać się nad planem działania.

— Mi-Feng jest naprawdę wielkim mędrcem, kiedy znalazł tak proste rozwiązanie — rozważał.

Dalszy ciąg nastąpi.

Kalendarzyk.

Marzec 5 Sobota	DZIŚ: Adrjana i Euz. JUTRO: Wiktora
	Wschód słońca 6.15. Zachód słońca 17.20. Wschód księżyca 6.21. Zachód księżyca 15.39. Długość dnia 10.40. Przybyło dnia 3.11.

MUZEUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 137), A. Perelmana (Cegielniana 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Osobiste.

Z dniem wczorajszym rozpoczął trzydniowy urlop starosta grodzki w Łodzi, p. Podobiński. W czasie urlopu czynności zastępcze pełni p. Rosicki.

M.K.P. wobec strajku w Zagłębiu i Piotrkowie.

Wieczoru onegdajszego odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, na którem omawiano obecną sytuację warstw pracowniczych.

Po powzięciu uchwał, inicjujących szereg posunięć w akcji walki o prawa pracownicze, postanowiono przesłać pozdrowienia walczącym górnikom w Zagłębiu Dąbrowskiem, i robotnikom huty „Hortensja" w Piotrkowie, wyrażając im solidarność klas pracowniczych w Łodzi w walce o słuszne prawa. (ag)

Hodowla ryb egzotycznych.

Na dzisiejszem zebraniu dyskusyjnem członków łódzkiego towarzystwa miłośników akwarjów i terrarjów przy ul. Kilińskiego 142, wiceprezes tow. p. Józef Pietrzak wygłosi referat o hodowli ryb egzotycznych Danio i ich odmianach. Po referacie dyskusja.

Organizacje pracownicze straciły zaufanie

do swych przedstawicieli parlamentarnych.

Rezolucja nadzwyczajnego zebrania Rady Okręgowej C. O. P. U.

Pierwszy krok w walce przeciw zmianom uszczuplającym prawa pracownicze.

Na odbytem w dniu 4 b. m. nadzwyczajnem zebraniu prezydjum rady okręgowej Centralnej Organizacji Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych podjęto m. in. pod adresem władz C. O. rezolucję treści następującej:

„Opracowane ostatnio przez radę ministrów projekty ustaw socjalnych, zostały poprzedzone przeprowadzeniem przez Sejm noweli do ustawy emerytalnej, na marginesie której pracowniczy komitet obrony emerytur i ubezpieczeń społecznych wystosował list otwarty do posłów i senatorów, będących członkami poszczególnych związków zawodowych.

List powyższy zawierał apel do wymienionych związkowców, by głosami swemi nie przekreślali praw dobrze nabytych przez pracowników państwowych.

Jednocześnie ogłoszony został komunikat wymienionego komitetu, działającego na podstawie pełnomocnictwa 67 organizacyj zawodowych, wzywający posłów związkowców pod rygorem odpowiedzialności organizacyjnej do zdecydowanego przeciwstawienia się projektom, naruszającym podstawy naszej egzystencji. Apel ten przebrzmiał bez echa i według wiadomości naszych szereg posłów głosowało za projektem noweli, nie uważając nawet za stosowne, jako związkowcy uzasadnić swoje stanowisko.

W tym stanie rzeczy rzesze pracownicze musiały stracić zaufanie do kolegów posłów związkowców, i organizacje zrzeszone w radzie okręgowej Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych wzywają władze C. O. do spowodowania realizacji zapowiedzi komitetu i bezwzględnego pozbawienia tych posłów związkowców, członkostwa organizacyj zawodowych".

Po 4 lata ciężkiego więzienia.

Skazanie sześciu organizatorów komunistycznej majówki w Zabieńcu.

(a) W drugim dniu procesu przeciw organizatorom Czerwonych Klubów Sportowych przemawiał prokurator Chawłowski, który w dłuższem przemowieniu wskazał na szkodliwą działalność żywiołów komunistycznych.

Obrońcy oskarżonych adw. Biłyk i adw. Deczyński, udawadniając, że oskarżeni znaleźli się przypadkowo na wiecu i że niema dowodów udziału ich w akcji komunistycznej, wnosili o uniewinnienie.

W ostatniem słowie oskarżeni prosili o uniewinnienie.

O godz. 14 min. 45 sąd przystąpił do odczytania wyroku i motywów.

Sąd uznał winnymi przestępstwa udziału w Komunistycznym Związku Młodzieży Polski, zawiązanym dla obalenia prawnego ustroju państwa, 24-letniego Edwarda Makowskiego, 28-letnią Esterę Kon, 21-letniego Jana Wutkowskiego, 22-letniego Lajba Rafałowicza, 18-letniego Abrama Skórnika, 20-letniego Lewka Bornsztejna i skazał wszystkich sześciu, każdego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw w myśl art. 28—30 K. K.

Pozostałych 15-tu oskarżonych, tj. Jana Czekalskiego, Zygmunta Wutkowskiego, Stefana Przybylskiego, Elzę Szyndler, Balcię Polakowską, Lejbusia Krongolda, Ignacego Podgórskiego, Frajdę Fajgbaum, Gedaljego Glubczyńskiego, Pinkusa Kaca, Helenę Hauk, Szapsię Goldkopfa, Władysławę Gabrysiak, Stanisławę Jarugę i Marję Bytomską sąd z braku dowodów uniewinnił.

W czasie odczytywania wyroku i motywów tegoż oskarżeni zachowali się spokojnie. Jednak w chwili, gdy sąd opuszczał salę, oskarżony Edward Makowski, skazany na 4 lata więzienia wzniósł okrzyk: „Precz z sądami faszystowskiemi". Okrzyk ten podjęli inni współoskarżeni, zarówno skazani, jak i uniewinnieni.

Policja zatrzymała 4-ch z pośród oskarżonych. Pozostali rozpierzchli się.

Zjazd kolejarzy w Warszawie

powziął uchwały przeciw stosowaniu oszczędności.

W dniu onegdajszym w lokalu Domu Związku Zawodowego Kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie odbyło się walne zebranie przewodniczących sekcyj mechanicznych ze wszystkich większych ośrodków komunikacyjnych P. K. P. w Polsce.

Ośrodek komunikacyjny łódzki reprezentował prezes oddziału łódzkiego związku zawodowego kolejarzy (Kilińskiego 77) p. Józef Zaremba.

Zebranie to zwołano w związku z redukcją dni pracy i redukcją personelu w warsztatach i parowozowniach, celem zastanowienia się nad obecną sytuacją w kolejnictwie.

W dyskusji omówiono stosunki, panujące w warsztatach mechanicznych poszczególnych dyrekcyj K. P.

Następnie zebrani wyrazili protest przeciwko łamaniu zasady 8-godzinnego dnia pracy przy redukcjach pracowników i dni pracy.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że położenie pracowników, którzy ulegli redukcjom dni pracy na P. K. P. z powodu nagłego i niesłychanie wielkiego obniżenia płac, obniżenia stawek premjowych, redukcji dni pracy w warsztatach i parowozowniach i t. p. uległo znacznemu pogorszeniu.

Zgromadzeni założyli stanowczy protest przeciwko redukcji dni pracy, uważając to za niewłaściwy sposób szukania oszczędności w chwili, kiedy zalega duża ilość pracy, która dla sprawnego funkcjonowania kolei obecnie i w przyszłości powinna być uskuteczniona, w przewidywaniu, że kiedy nastąpi poprawa gospodarcza, kolej stanie wobec zwiększonych wymagań. (p)

Oszczędności, oszczędności!

Niewesołe horoskopy w szkolnictwie

Konieczność dalszych redukcyj i zmniejszenia napływu nowych sił nauczycielskich.

(a) W związku z uchwaleniem noweli do ustawy o ustroju szkolnictwa, w roku szkolnym 1932-33 zostaną wprowadzone pewne zmiany w systemie szkolnym.

Tak więc mają być zniesione kursy wstępne w seminarjach nauczycielskich, co według planu, ma się przyczynić do zmniejszenia zastępów nowych sił nauczycielskich, jakie co roku opuszczają mury seminarjów i tworzą nowe falangi bezrobotnych, z braku miejsc pracy.

Dotychczasowy system nauczania w seminarjach powodował niezdrowy objaw, przez stwarzanie nadmiaru sił nauczycielskich, których ze względu na zastosowane ostatnio jak najdalej idące oszczędności, oraz redukcje, nie sposób było zatrudnić.

Równocześnie dowiadujemy się, że w przyszłym roku szkolnym 1932-33 zamierzona jest dalsza reorganizacja nauczania i z tego względu redukcja sił nauczycielskich.

Zwolnieniu ulec ma kilkudziesięciu nauczycieli, przyczem w pierwszym rzędzie zostaną zredukowani nauczyciele chorzy, mający większą liczbę lat pracy i t. d.

Zamierzona redukcja, w zestawieniu z przewidywanym wzrostem liczby uczniów szkół powszechnych dają smutne perspektywy.

Już w bież. roku szkolnym (1932-33) liczba dzieci w szkołach łódzkich osiągnęła rekordową cyfrę 64.000. Z racji przeprowadzonej redukcji, nauczyciele przeciążeni są pracą i w klasach znajduje się pełne komplety uczniowskie, co ze względów zarówno zdrowotnych, jak i z uwagi na dobro nauczania, nie jest objawem zdrowym.

Na rok szkolny 1932-33 przewidywane jest zwiększenie liczby uczniów w szkołach powszechnych o dalsze 5 proc., co w sumie dałoby około 68000 uczniów. Jeżeli przeprowadzona zostanie dalsza redukcja sił, poziom nauczania z konieczności spadnie.

Nad sprawą tą zastanawiają się obecnie władze szkolne, jak również organizacje rodzicielskie.

Obrabowany wieśniak.

200 złotych i kożuch

zabrali napastnicy pobitej ofierze.

(a) Na szosie, pod Uniejowem, w dniu wczorajszym dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na powracającego z targu w Uniejowie wieśniaka Bogumiła Krawczyńskiego, ze wsi Wilamów, powiatu tureckiego.

Krawczyński bawił się w Uniejowie na jarmarku, gdzie sprzedał świnie oraz artykuły wiejskie i powracał wieczorem do domu, mając przy sobie około 200 zł. uzyskanych ze sprzedaży.

Gdy znalazł się w lasku między wsiami Wilamów, a Góry, nagle z przydrożnych krzewów wyskoczyło 4-ch mężczyzn, którzy rzucili się na niego i poczęli bić kijami, dopóki Krawczyński nie padł bez przytomności.

Wówczas rabusie zrewidowali ubranie leżącego i zabrali znalezione pieniądze oraz kożuch poczem, zbiegli.

Nieprzytomnego Krawczyńskiego znaleźli na wozie inni wieśniacy, powracający do domu i powiadomili policję.

Rannego w stanie osłabionym przewieziono do szpitala w Uniejowie. Równocześnie wdrożono poszukiwania i obławę za zbiegłymi bandytami, dotychczas jednak na ślad tychże nie natrafiono.

Dalsze poszukiwania trwają.

Widowiska łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: 4 popol. „Pan Geldhab“. wiecz. „Opera za 3 grosze“
TEATR KAMERALNY: „Kłopoty Bourrachona“.
TEATR POPULARNY: „Bezrobocie“.
TEATR POWSZECHNY: „Ich czworo“.
TEATR REWJI „MOMUS“: „Tego jeszcze nie było“.

APOLLO: I „Dziesięciu z Pawiaka“
BAJKA: „Gorąca krew“.
CAPITOL: „Wielkomiejskie ulice“.
CASINO: „Raj ukradziony“.
CZARY: I. „Krwawa zemsta indjan“
CORSO: „Król żebraków“.
DOM LUDOWY: „W szponach djablicy“.
GRAND KINO: „Tajemnica sekretarki“
LUNA: „Dwa serca biją w takt walca“.
MIMOZA: „Sewilla, miasto miłości“.
ODEON: „Jej grzech“.
OŚWIATOWY: I. „Tajemnice życia“ II. „Zielona brygada“
PALACE: „Taka słodka dziewczyna, jak Ty“.
PRZEDWIOŚNIE: „Jej ekscelencja miłość“.
RESURSA: „Dziewczę z Singapore.
RAKIETA: „Rozwódka“.
SPLENDID: „Sterowiec L. A. 3“.
UCIECHA: „Król Królów“.
WODEWIL: „Buster Keaton“.
ZACHĘTA: „Gdy miłość się budzi“

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dzisiaj o godz. 4 popoł. „Pan Geldhab. Ceny najniższe

„Opera ze 3 grosze“ dana będzie jeszcze tylko trzy razy a to: dziś w sobotę, niedzielę i poniedziałek wiecz. Ceny zniżone.

W niedzielę o godz. 4 pp. „Mam lat 26“ Ceny zniżone.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. bawi publiczność niezrównany Michał Znicz, kreujący popisową rolę w oryginalnej komedji Laurent'a Dollette'a „Kłopoty Bourrachona“. Obok Znicza zasłużone oklaski zbierają: Kossocka, Chojnacka Mroziński, Modrzeński, Śliwiński.

W niedzielę o godz. 5 pp. po raz ostatni „Czwarty do bridża“ Ceny zniżone.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa №. 18 tel. 178-00

Dzisiaj i w niedzielę o godz. 4.15 po poł i 8.15 wiecz. „Bezrobocie„ A. Zahorskiej. Reż K. Tatarkiewicza.

W niedzielę dnia 6 marca o godz. 12.15 w południe odegraną zostanie bajka dla dzieci w 3 aktach p. t. „Czerwony Kapturek“ Inscen B. Bolkowskiego.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań 6 sierpnia 2 perfumerja p. Pływackiej oraz w kasie Teatru od g. 11 do 2 i od 5 do 9 w. w cenie od 30 gr. do 1 zł.

Teatr Powszechny.

(ul. Przejazd 34).

Dziś w sobotę, dn. 5 marca r. b. o g. 8 w. otwiera swe podwoje „Teatr Powszechny“ przy ul. Przejazd 34 — 3-aktową sztuką G. Zapolskiej „Ich czworo“ Reżyserja cenionego art. dram. K. Tatarkiewicza.

Bilety od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie teatru codziennie od godz. 5 po poł.

Teatr rewji „Momus“.

Dziś i codziennie niezwykle barwne widowisko p. t. „Tego jeszcze nie było“. Wspaniała rewja humoru i tańca przy udziale całego zespołu z nowozaangażowanemi siłami scen warszawskich na czele.

Koncert Lady Kiepury.

Zapowiedź koncertu młodego znakomitego tenora, Ladisa Kiepury zelektryzowała Łódź. I nic dziwnego, gdyż w Krakowie przy szczelnie wypełnionej widowni artysta udowodnił, że wnosi naprawdę wielkie i wartościowe walory artystyczne, a huczne oklaski w poszczególnych momentach, świadczyły, że publiczność przyjmuje je szczerze i że artysta wywarł wielkie wrażenie. Obok Ladisa Kiepury wystąpi także świetna włoska pieśniarka Maria Fiorenza obdarzona pięknym sopranem lirycznym. Koncert odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzącą środę, dnia 9 bm. o godz. 8.30 wiecz. Bilety są rozchwytywane w kasie Filharmonji.

Spółdzielczość wśród kobiet
u nas i u obcych.

Znalazłszy w nauczycielce ludowej, Rossbacher, dzielną i oddaną przewodniczącą, Liga Kooperatystek w Graz wysuwa się na zaszczytne miejsce wśród austrjackich organizacyj kooperatystek.

Rzecz do pozazdroszczenia — to własna siedziba Ligi z salą odczytową, paroma mniejszemi pokojami i kuchnią odpowiednio urządzoną.

Uwzględnione są różnorodne potrzeby gospodyń: tych, które pragną uzupełnić swe przygotowanie do zawodu kierowniczki gospodarstwa domowego, lub rozszerzyć swój światopogląd, i tych, które, obarczone małemi dziećmi, potrzebują przedewszystkiem odpoczynku i rozrywki. Matki przychodzące na kursy i pogadanki, mogą przyprowadzać ze sobą swe dzieci, dla których zapewniona jest opieka i zabawa.

Stałe systematyczne kursy poświęcone są gotowaniu i szyciu.

Na żądanie dawane są świadectwa, które ułatwiają absolwentkom znalezienie pracy poza domem. Oba te przedmioty są b. cenione przez uczestniczki. Szerzy się zrozumienie, że gospodarstwo domowe, którego kierowniczka źle gotuje, a wcale nie umie szyć, nie może iść sprawnie.

Ponadto w oznaczone dni tygodnia są kursy robót ręcznych i koszykarstwa, otwarte dla wszystkich. Każda kobieta może przychodzić, kiedy jej dogodnie, bez żadnych zapisów, płacąc każdorazowo po 25 groszy za wieczór. Fachowa siła dopomaga tu kobietom zarówno w pracach praktycznych, jak reperowaniu bielizny, jako też w sporządzeniu różnych artystycznych drobiazgów, zaspakajających zmysł estetyczny kobiet. Przed Bożem Narodzeniem sporządzenie lalek i innych zabawek absorbuje wszystkich. Zabawki te Liga Gracka ofiarowuje spółdzielniom w okręgach bezrobotnych dla rozdawania dzieciom.

Równolegle z kursami praktycznemi odbywają się pogadanki z zakresu zagadnień ekonomicznych i gospodarstwa domowego Mówi się na nich zarówno o prawach członkiń, jak i o ich obowiązkach, jako kierowniczek gospodarstw domowych. Omawiane są również nowe wynalazki z zakresu gospodarstwa domowego z punktu widzenia ich zastosowania u rodzin proletarjackich. Program pogadanek nie jest zgóry układany, ale dostosowuje się do wyrażanych życzeń.

Dobre doświadczenia uczyniono z zebraniami w lecie na świeżem powietrzu, przeznaczonemi na luźne gawędzenie i zabawy towarzyskie. W tych wszystkich poczynaniach udaje się wytworzyć atmosferę, w której się kobieta dobrze czuje i traci poczucie swej wiekowej drugorządności społecznej. Nieraz słyszeć się daje wyznanie kobiety: „Jedyne co mam, to spółdzielnia“.

Spadek liczby mieszkańców w powiecie tureckim.
Stan zaludnienia w województwie łódzkiem w świetle spisu ludności.

(a) Dane statystyczne, uzyskane drogą ostatnio przeprowadzonego II spisu powszechnego ludności, jak już podawaliśmy wykazały że ludność województwa łódzkiego z 2.252.769 osób w roku 1921 wzrosła na dzień 9 grudnia 1931 r. do 2.632.434, czyli o 379.665 osób. Przyrost ten w odsetkach stanowi 16,9 proc.

Charakterystyczne są dane co do liczby wzrostu ludności w poszczególnych powiatach na terenie województwa łódzkiego.

Powiat brzeziński wykazał wzrost ludności o 25.959 czyli o 20,8 proc., licząc na dzień 9. 12. 1931 roku, 150.988 osób, w czem sam Tomaszów Maz. 38.065 osób, wykazując przyrost o 34,6 proc.

Największy przyrost ludności, bo 47,1 proc. wykazał powiat łódzki, liczba ludności tego powiatu z 110.381 mieszkańców roku 1921 wzrosła do 162.399 mieszkańców, czyli o 52,018 osób.

Powiat kaliski liczy obecnie 195.808 mieszkańców, w czem miasto Kalisz 55.113 mieszkańców, wykazując wzrost o 15.489 osób, czyli o 8,6 proc.

Powiat kolski z 112.029 mieszkańców powiększył ludność do 119.417 osób, wykazując wzrost o 6,6 proc.

W powiecie konińskim ludność wzrosła o 7.166 osób (6,6 proc.) do liczby 116.491 mieszkańców.

W pow. łaskim ludność wzrosła o 22.269 mieszkańców (14,9 proc.) do liczby 171.673 mieszkańców.

W Łodzi wzrost ludności wynosił 33,9 proc. Liczba mieszk. z 451.974 w roku 1921 podniosła się o 153.313 osób, do liczby 605.287 mieszkańców.

W piowiecie piotrkowskim liczba mieszkańców z 197.319 wzrosła do 222.317, wykazując przyrost w stosunku 12,5 proc.

Sam Piotrków zwiększył swą ludność o 10.168 osób (24,7 proc.) osiągając cyfrę 51.281 mieszkańców.

W powiecie radomszczańskim ludność wzrosła o 16.603 mieszkańców (9.8 proc.) do liczby 186.416.

W powiecie sieradzkim wzrost liczby ludności wynosił 12.766 osób (8,2 proc.) Liczba ogólna na 9.12. 1931 r. wynosiła 168.191 mieszkańców.

Najmniejszy liczebnie powiat słupecki zwiększył swą ludność o 5.213 osób (6,1 proc.) do 91.288 mieszk.

W powiecie wieluńskim liczba ludności zwiększyła się o 31.498 mieszkańców (17,4 proc.) do licz. 212.859 mieszkańców.

Jedyny powiat turecki wykazał nieznaczny spadek ludności, wynoszący 0,3 proc., przedstawiający się ubytkiem 273 mieszkańców.

Ludnośc tego powiatu z 102.139 osób, według stanu z dnia 30 września 1921 roku zmniejszył się do 101.866 mieszkańców według obliczeń z dnia 9 grudnia 1931 r.

Przeciw wielkanocnemu „wiwatowaniu“
przy pomocy petard z „cali chloricum“. Surowy zakaz władz administracyjnych.

(a) Dorocznym zwyczajem, w okresie przed świętami Wielkiej Nocy, młodzież zaopatruje się w chlorek potasu i siarkę, z których następnie preparuje petardy.

Mając na względzie bezpieczeństwo publiczne, władze administracyjne wydały zarządzenie pod adresem właścicieli aptek, składów aptecznych i składów wyrobów chemicznych, zabraniające sprzedaży wspomnianych artykułów, bez wyłuszczenia potrzeby.

Właściciele innych zakładów handlowych, względnie osoby prywatne, które wbrew zakazowi zajmować się będą rozsprzedażą wspomnianych materjałów wybuchowych, które jak ustalono w latach ubiegłych nabywane w celach spekulacyjnych przed okresem objętym zakazem, będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Również osoby, które na ulicach powodują wybuchy petard, ulegają karze.

RADJO

Łódź

SOBOTA, dnia 5 marca 1932 r.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następny.
12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.45 Przerwa.
15.45—15.50 Giełda pieniężna, oraz kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
15.50—16.10 Płyty gramof. z W-wy.
16.10—16.30 Radjokronika — wygł. dr. W. Stępowski (tr. z W-wy).
16.30—17.00 Płyty gramof. z W-wy.
17.00—18.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.05—18.30 Słuchowisko dla dzieci „Baśń o złotej rybce“ W. Tatarkiewicz i B. Hertz (tr. z W-wy)
18.30—18.50 Koncert dla młodzieży (tr. z W-wy)
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (transmisja z W-wy).
20.00—20.15 Na widnokręgu (tr. z W-wy).
20.15—21.55 Koncert muzyki lekkiej. Banasiewicz i Hanna Halmara (duety operetkowe) (akomp. L. Urstein) (tr. z W-wy).
21.55—22.10 Feljeton p. t. „Walka o język narodowościowy w dziejach kultury polskiej“ wygł. p. Konrad Górski. (tr. z W-wy).
22.10—22.40 Koncert Chopinowski (Józef Turczyński).
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, komunikat meteorologiczny, polic. (tr. z W-wy).
23.30—24.00 Muzyka taneczna.

Łódź

NIEDZIELA, dnia 6 marca 1932 r.

10.00—11.45 Transmisja nabożeństwa z Krakowa
11.45—11.58 Transmisja z Filharmonji Warsz. Pry. II Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, organizowanego pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie (tr. z W-wy).
11.58—12.15 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący,
12.15—14.00 Dalszy ciąg transmisji z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—15.00 Przerwa.
15.00—15.55 Koncert. Orkiestra Jana Różewicz i Michał Piksa (gra na listku i harmonji) (tr. z W-wy)
15.55—16.20 Program dla dzieci. 1) Radjotygodnik dla młodzieży i dzieci starszych (w opr. J. Milewskiego): Feljeton Wacława Frenkla p. t. „Jak zbudowane gramofon“. (tr. z W-wy)
16.20—16.40 Płyty gramof. z W-wy.
16.40—16.55 „W obronie należnego odpoczynku“ wygł. p. M. Ankiewiczowa (tr. z W-wy)
16.55—17.15 Płyty gramofonowe z W-wy.
17.15—17.30 „Źródpoście w wierzeniach i obrzędach ludowych“ wygł. dr. K. Zawistowicz.
17.30—17.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ (tr. z W-wy)
17.35—18.30 Koncert popołudniowy. Wyk. Ork. P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jadwiga Hajdukowska (msopr.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy)
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat sportowy łódzki.
19.30—19.45 Kalendarzyk film., repert. teatrów i płyty gramof.
19.45—20.15 Słuchowisko.
20.15—21.55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Lili Hakowska (skrzypce), Anatol Wroński (tenor) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy).
21.55—22.40 Kwadrans literacki. Kornel Makuszyński humoreska p. t. „Sprawa o pocałunek“. (tr. z W-wy.
22.10—22.40 Pieśń St. Moniuszki w wyk. Renert Jadwigi. L. Urstein (tr. z W-wy).
22.40—22.55 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i wiadomości sportowe z W-wy
23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Umowa Związku Lekarzy z Kasą Chorych.

Jak wiadomo umowa pomiędzy zarządem związku lekarzy a dyrekcją Kasy Chorych obowiązywać miała do 1 marca rb.

Jak się dowiadujemy wobec zamierzonej reorganizacji lecznictwa punktów lekarskich, wspomniana umowa została przedłużona na dalsze 2 miesiące czasu, tj. do chwili przeprowadzenia tej reorganizacji. (p)

Rada miejska we wtorek.

We wtorek, dn. 8 bm. odbędzie sie plenarne posiedzenie rady miejskiej, na którem odbędą się głosowania nad zgłoszonemi wnioskami w sprawie projektu nowej ustawy samorządowej.

Poza tem na porządku dziennym znajdzie się kilka mniejszych spraw nie załatwionych na posiedzeniu onegdajszem. (b)

Tombola-Bridge w Ognisku Oficerskiem.

W dniu 5 marca br. w salonach Ogniska Oficerskiego w Łodzi przy ul. [illegible]rzego 2 — odbędzie się dla członków Ogniska, ich rodzin, oraz zaproszonych gości Tombola-Bridge.

Wstęp dla członków i ich rodzin 50 gr., dla niečłonków zł. 1.50 od osoby. Początek o godz. 21-ej (9 wieczór).

Ruch zawodowy kelnerów.

Związek zawodowy kelnerów istnieje w Łodzi od 30 lat. Obecnie liczy on 200 członków, w tem 20 proc. bezrobotnych.

Na ostatniem posiedzeniu związku powzięto uchwałę, iż na wypadek śmierci członka związku zarzęd wypłaca rodzinie zasiłek pogrzebowy w wysokości 400 złotych, zaś w razie śmierci żony członka 300 zł. i dziecka do lat 18 200 złotych. (p)

Śmiertelny skok młodej kobiety.

Ubiegłej nocy przy ulicy Wólczańskiej 165 popełniła sąmobójstwo wyskakując z okna czwartego piętra młoda jakaś niewiasta, która poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie przeprowadzone przez policję ustaliło, że denatką jest 21-letnia Helena Hercberg, zamieszkała przy ul, Piotrkowskiej 102, biuralistka z zawodu. Według wyników dochodzenia, przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy z racji doznanego zawodu w miłości. (a)

Kontrola mięsa wwożonego do Łodzi.

Wprowadzenie nowych przepisów.

W swoim czasie rada miejska uchwaliła „Przepisy o nadzorze weterynaryjnym nad mięsem przywozowem na terenie m. Łodzi".

Przepisy te postanawiają, iż mięso nieprzyrządzone (surowe) wzrowadzone koleją lub drogą kołową do obrotu na teren m. Łodzi, jeśli zostało w miejscu uboju urzędowo zbadane, oznakowane i zaopatrzone w świadectwo pochodzenia tylko przez oglądacza (sanitarjusza), po wwiezieniu do Łodzi podlega ponownemu urzędowemu badaniu przywożonego mięsa przy rzeźni publicznej Nr. 1, ponownemu oznakowaniu, przyczem pobierane będą ustanowione opłąty. Natomiast mięso, które w miejscu uboju zostało urzędowo zbadane i oznakowane przez lekarza weterynaryjnego, nie podlega ponownemu badaniu, a jedynie zostanie zdane na stacjach przywożonego mięsa bezpłatnej kontroli, celem sprawdzenia znaków rzeźni poza miejscowej.

Urząd Wojewódzki przepisy te zatwierdził, wyłączając z pod ich działania mięso urzędowo zbadane i oznakowane w podmiejskiej rzeźni w Chojnach.

Naskutek rekursu Magistratu m. Łodzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uwzględniło poprawki Urzędu Wojewódzkiego i zatwierdziło przepisy w brzmieniu uchwalonem przez Radę Miejską.

Wobec powyższego — mięso przywożono, które zostało urzędowo zbadane i oznakowane w rzeźni w Chojnach podlega analogicznej kontroli, jak i mięso zbadane w innych rzeźniach.

NOWE TERENY DZIAŁANIA MASONERJI.

Podjęcie działalności na Bałkanach.

Międzynarodowy kongres masonerji odbędzie się tym razem w Konstantynopolu.

Wybór tego miasta nie jest bez znaczenia, świadczy mianowicie o ożywionej działalności masońskiej na Bałkanach i w Turcji gdzie, jak wiadomo, wolnomularstwo w ostatnim czasie poczyniło znaczne postępy.

Masoński międzynarodowy komitet wykonawczy zbierze się na wiosnę r. b. w Wiedniu celem wdrożenia prac przygotowawczych dla kongresu w Konstantynopolu.

Wiedeń jest obecnie ośrodkiem działalności masońskiej na Bałkanach i Bliskim Wschodzie.

Uważał, że lepiej nie czekać.

Oskarżony umknął z sali sądowej.

wkrótce potem skazany został na 3 lata więzienia.

(a) W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę 6 oskarżonych, którzy pod wodzą znanego złodzieja recydywisty, Stanisława Kędziery, dokonali zuchwałego włamania do mieszkania Władysławy Gąsiorowskiej, zamieszkałej przy ul. Głównej 41.

Łupem złoczyńców padły różne przedmioty, jak futra, bielizna, garderoba, biżuterja itp. łącznej wartości 8000 zł.

Rozprawa odbywała się na małej sali, w której normalnie odbywały się badania świadków. Sala ta nie posiada specjalnego odgrodzenia dla oskarżonych, jako też nie posiada pokoju dla świadków. Z pośród 6 oskarżonych kilku odpowiadało z wolnej stopy, tak, że nadzór nad całą paczką pełnił 1 posterunkowy.

Gdy po zbadaniu oskarżonych i personalji świadków, ci ostatni opuszczali sa ę obrad sądu, Stanisław Kędziera zmieszał się z wychodzącymi i niezauważony ulotnił się.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Stanistawa Kędziorę na 3 lata więzienia, Edwarda Zawiślaka na 1 rok więzienia, Bronisławę Olesińską na 3 mies. więzienia. Pozostali trzej oskarżeni zostali uniewinnieni.

Dopiero wówczas zauważono brak skazanego Kędziory. Wszczęto niezwło cznie poszukiwania i obsadzono gmach sądu.

Poszukiwania te jednak nie dały pożądanych wyników, albowiem Kędziora zdołał już przedtem wymknąć się.

Za zbiegłym włamywaczem władze policyjne zarządziły energiczne poszukiwania, które trwają dotychczas.

Nie bunt, lecz kłótnia.

W związku z notatką p. t. „Bunt w szpitalu Marji-Magdaleny", magistrat nadsyła następujące wyjaśnienie urzędowe:

Nieprawdą jest, jakoby w dniu 2 marca rb., w godzinach rannych wybuchł w szpitalu Marji-Magdaleny bunt pacjentek na tle żądania lepszego odżywiania i zmiany surowego regulaminu.

Nie odpowiada również prawdzie, jakoby pacjentki szpitala obrzuciły personel ordynarnemi wyzwiskami i częściowo zdemolowały urządzenia szpitalne, jak również nieprawdą jest, jakoby którakolwiek z pacjentek została aresztowana.

Prawdą jest natomiast, iż całe zajście, które miało miejsce w dniu 28-go lutego rb., w godzinach wieczornych, ograniczyło się do kłótni pacjentek między sobą, a jedyną konsekwencją tego było spisanie im protokółu przez dyżurnego policjanta za zakłócenie spokoju szpitalnego.

Człowiek - zwierzę.

W dniu wczorajszym St. Konrad, zam. przy ul. Kilińskiego 72, udała się wraz z swą 5-letnią córeczką Lidją w odwiedziny do swej znajomej, M. Ciesielskiej, zam. przy ul. Wspólnej 9.

Ponieważ niewiasty miały dokonać pewnych zakupów wspólnych na mieście, przeto 5-letnia Lidja pozostała w mieszkaniu pod opieką męża Ciesielskiej.

Po powrocie z miasta Konradowa zauważyła, że dziecko jest zapłakane na pytanie matki co się stało, dziecko ponownie poczęło płakać, a Ciesielski oświadczył, że Lidja bawiąc się upadła i że to jest powodem jej płaczu.

Wieczorem dopiero z wyjaśnień dziewczynki okazało się, że Cieślak dopuścił się wobec małej czynów lubieżnych. Wobec zeznań dziecka Konradowa o powyższem zameldowała władzom policyjnym, które Ciesielskiego przytrzymały, prowadząc w całej sprawie energiczne śledztwo. (ag)

Za czyny lubieżne.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, zasiadł w dniu wczorajszym 38-letni Stefan Szylczak, zamieszkały w Łęczycy, oskarżony o dokonanie czynów lubieżnych na 14-letniej Szajndli Jachimowicz, zamieszkałej w Łęczycy.

Sąd skazał Stefana Szylezaka na 2 miesiące wiezięnia. (p)

Rejestracja na zapomogę doraźną

za miesiąc luty r. b.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 5-go marca 1932 r. rozpocznie się rejestracja na państwową zapomogą doraźną na miesiąc marzec 1932 r. dla bezrobotnych którzy otrzymali zapomogę doraźną za miesiąc luty 1932 r. z kasy Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych oraz którzy wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z Funduszu Bezrobocia w miesiącu lutym rb., a zemieszkują na terenie gminy m. Łodzi.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnem gospodarstwie domowem choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zanomogę.

Rejestracja odbywa się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8-ej do 14-ej, według następującegc porządku:

Sobota, dnia 5 marca rb., litery: W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, pownini okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,

2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej conajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny. wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnem gospodarstwie.

4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,

5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnem gospodarstwie.

Niezwykła machinacja.

Pomysłowy właściciel stawu ciężko odpokutuje za fałszywe oskarżenie.

(a) Stanisław Pacuszka, właściciel posesji i niewielkiego gospodarstwa w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Sienkiewicza, w maju 1931 r. wynajął niejakiego Adamczyka do oczyszczenia stawu, w którym hodowane były ryby. Adamczyk za wykonanie roboty miał otrzymać 200 zł.

Ponieważ roboty prowadzone przez Adamczyka, posuwały się względnie powoli, Pacuszka przyjął dla wykończenia roboty Józefa Laubę z Rudy Pabjanickiej, któremu oświadczył, że temu zapłaci, kto robotę wykończy.

Mając takie zapewnienie, Lauba zakończył oczyszczenie stawu. i zwrócił się do Pacuszki o należność. Tu spotkał go zawód, albowiem Pacuszka oświadczył, że żadnej umowy z nim nie zawierał.

Gdy Lauba dowiedział się, że i Adamczyk nie dostał ani grosza za pracę, wniósł powództwo do sądu o 200 złotych.

Na rozprawie w sądzie grodzkim w Łodzi, Pacuszka oświadczył gotowość przyznania powództwa 200 zł. o ile Lauba przysięgnie w kościele, że należy mu się ta suma.

Jakoż przysięgę tę Lauba złożył, lecz gdy rozprawa odbywała się w drugim terminie, Pacuszka przedstawił dokument o wniesieniu skargi do urzędu prokuratorskiego przeciw Laubie o krzywoprzysięstwo.

Na skutek tego, powództwo Lauby oddalono i Pacuszka uniknął konieczności płacenia zarobków robotnikowi.

Niezależnie od tego sprawa Lauby znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi, który jednak na wniosek obrońcy oskarżonego, adw. Łukasiewicza, uwolnił Laubę od winy i kary, przyznając mu słuszność żądania 200 złotych za wykonaną pracę.

W związku z tem obecnie Lauba występuje przeciw pomysłowemu Pacuszce, zarówno o należne mu zarobki, jakoteż o fałszywe oskarżenie.

Kto chce ulokować
kapitał swój
w sumie
5--10,000 zł.
na dobry procent i korzystne pewne warunki.
Oferty sub „A. C." do adm. pisma.

Dziecko żywcem spalone.

Wielki pożar dworu, 8 osób poparzonych, 150.000 zł. strat.

W majątku Głanisze, gminy Grzybki, powiatu tureckiego, stanowiącym własność Marjusza Golca, onegdaj w godzinach wieczorowych miał miejsce groźny pożar, który zniszczył doszczętnie zabudowania, przeznaczone na mieszkania dla służby folwarcznej oraz pomieszczenie dobytku tejże służby.

Około godziny 17-ej wybuch pożar w domu służby folwarcznej. Pożar w krótkim czasie nietylko objął całkowicie budynek mieszkalny, lecz objął również zabudowania gospodarcze, jak szopy drewniane, dworaków oraz olbrzymią oborę dworską.

Mimo energicznego ratunku, wszystkie wspomniane wyżej budynki zostały doszczętnie zniszczone przez roszalały żywioł.

Spalił się dom mieszkalny, w którym zamieszkiwało 16 rodzin służby folwarcznej, liczącej około 100 osób. Wszyscy robotnicy pozostali bez dachu nad głową.

Pożar zniszczył również oborę folwarczną, w zgliszczach której zginęły 4 konie, 6 krów, 20 sztuk świń i znaczna ilość drobiu.

W czasie pożaru w budynku mieszkalnym pozostawiony został 4-letni syn robotnika folwarcznego Marjan Ibs, który spalił się żywcem. Po ugaszeniu pożaru zdolano odszukać zwęglone zwłoki dziecka.

Pozatem, w czasie pożaru, udorzona załamującą się belką 60 letnia robotnica, Aniela Rzeczyńska, odniosła wstrząs mózgu i złamanie podstawy czaszki, tudzież bardzo silne poparzenie całego ciała. Ranną w stanie agonji przewieziono do szpitala.

Niezależnie od tego, w czasie akcji ratunkowej 7 osób zostało lżej poparzonych.

Według pobieżnych obliczeń, straty spowodowane pożarem, wynoszą ponad 150.000 złotych.

Wdrożone przez policję dochodzenie ustaliło, iż pożar powstał z powodu wadliwej budowy komina w mieszkaniu jednego z robotników folwarcznych.

Wiadomości sportowe.

Wielki sukces naszych alpinistów.

Największy tegoroczny wyczyn przypadł w udziale polskiej drużynie.

W okresie, w którym olimpijskie ekspedycje polskie wracają do kraju niezbyt bogate w powodzenia i triumfy, dobrze jest przypomnieć sobie inną, niezbyt jeszcze dawną, polską wyprawę sportową zagranicę, która organizowała się przy obojętności czynników oficjalnych, której odmówiono nawet paszportów ulgowych, a która swemi wynikami ich rodzajem uzyskała właśnie na obcym gruncie piękny i trwały sukces propagandowy. Myślimy tu o wyprawie taterników polskich w Alpy francuskie.

Sukces propagandowy wyprawy polskiej jest ogromny, chociaż dzisiaj dopiero zarysowuje się wyraźnie.

Wyprawę polską powitano jako pojawinie się nowych ludzi, których zdobycze nie będą mogły oczywiście sięgnąć ponad przeciętność.

Tymczasem sukcesy, które przypadły Polakom w udziale, były wprawdzie, z powodu fatalnych warunków klimatycznych, nieliczne, ale całkiem pierwszorzędne.

To też prof. Piotr Lory, prezes Sekcji Izery Franc. Klubu Alpejskiego, powiedział otwarcie, że najlepszy wyczyn tegorocznego sezonu w Alpach Delfinackich uzyskali Polacy, a zawtórował mu redaktor czasopisma „Alpinisime“, L. Dedies: „Powinniśmy się wstydzić, że francuski alpinizm, tak zresztą wysoko postawiony, zdobył się na jedno zaledwio (i to częściowe!) przejście południowej ściany Meije, gdy już je wykonali (w całości) nieznani w Alpach Polacy“.

Obecnie dysponujemy już pierwszą listą wzmianek i uwag zagranicznych o wyprawie. Stała się ona znaną nie tylko w sferach francuskich ale i wśród niemieckich turystów.

Pisały o niej nietylko czasopisma francuskie, jak „La Montagne“, wspomniany już „Alpinisime“, a dalej organ „Amis de Pologne“ i in. — ale również czasopisma niemieckie jak „Der Bergsteiger“.

W dalszym ciągu mają się ukazać na tamtejszym gruncie osobiste relacje polskie, sprawozdania rzeczowe i wspomnienia literackie.

Pięknie odniósł się do wyprawy polskiej „Biuletyn trymestralny Sekcji Izery“: mówiąc o działalności tych doskonałych wspinaczy“, stwierdził, że „odwaga, śmiałość i wyrobienie techniczne naszych polskich przyjaciół zamanifestowały się w całej pełni“. „Działalność Panów, ich wyrobienie sportowe, i bardzo wybitne sukcesy, zmusiły do szacunku alpinistów naszego kraju“ — napisał prof Lory oficjalnie do Sekcji Turystycznej P. T. T., która wyprawę zorganizowała.

Czemu podajemy te wszystkie szczegóły.

Na rok bieżący przygotowuje się druga wyprawa polska w Alpy Zachodnie, wzbogacona doświadczeniami wyprawy zeszłorocznej i oparta na jeszcze szerszych podstawach i jeszcze solidnem przygotowaniu.

Otóż chodzi o to, aby do wyprawy tej nie odniesiono się znowu z niedowierzaniem i niechęcią, i aby nie rozumiano fałszywie jej celów. Niestety, nie może się Polska pochlubić zbyt wielką ilością sukcesów sportowych na gruncie zagranicznym, nie utrudniajmyż więc przynajmniej zdobywania tych, co do których udowodniono już, że są zupełnie możliwe i realne.

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę.

Kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro jest następujący:

Sobota:

Gry sportowe: sala Niemieckiego Gimnazjum, godz. 17 gry w siatkówkę i koszykówkę z udziałem poznańskiego AZS-u, ŁKS-u, Triumfu, HKS-u, i Absolwentów.

Sala przy ul. Drewnowskiej, godz. 15.30 gry w siatkówkę i koszykówkę z udziałem IKP, YMCA, Geyer.

Atletyka: sala Resursy przy ul. Kościuszki 73. Zapaśnicze zawody kwalifikacyjne, organizowane przez ŁOZA. Początek o godz. 20.15.

Niedziela:

Boks: Sala Filharmonji, godz. 16 pp. zawody bokserskie z udziałem pięściarzy warszawskiego Jordanu, oraz klubów: IKP, Zjednoczone, Bar-Kochba, Union, Kruszeender. Po walkach zawody kwalifikacyjne w podnoszeniu ciężarów.

Atletyka: Sala Resursy; od godz. 16-ej i 20.15, dalszy ciąg zapaśniczych zawodów kwalifikacyjnych.

Gry sportowe: sala Niemieckiego Gimnazjum, godz. 10, mecze w siatkówkę i koszykówkę z udziałem AZS (Poznań), ŁKS-u, Triumfu, SMP.

Hokej. godz. 11 r. lodowisko ŁKS-u: towarzyski mecz hokejowy ŁKS - TKS,

Piłka nożna: Boisko Widzewa, godz. 11 rano: Towarzyski mecz piłkarski: Turyści-Widzew.

Ran ma walczyć z Rothem.

Gustaw Roth, mistrz Europy i Belgji wagi półśredniej, wyraził za pośrednictwem swego menażera-Premonta, życzenie rozegrania meczu 15-rund wego z najlepszym polskim bokserem zawodowym Ranem. Sensacyjne to spotkanie o tytuł mistrza Europy odbyłoby się najprawdopodobniej w połowie czerwca w Warszawie.

Mecz hokejowy Ł.K.S. - T.K.S.

O ile lód do niedzieli utrzyma się mistrz hokejowy Łodzi - ŁKS rozegra mecz towarzyski z Toruńskim Klubem Sportowym, który ma przyjechać w swym najlepszym składzie z Gumowskim, Dubowskim i Suchockimi na czele. Mecz ten ma się odbyć na lodowisku ŁKS-u o godz. 11 przed południem.

Łodzianie w obozie treningowym.

Obóz treningowy dla piłkarzy żydowskich na wyjazd na Makabiadę rozpoczął już pracę w Krakowie pod kierunkiem Józefa Kałuży. W związku z tem informujemy się, iż do obozu tego Hakoah nie wysłał swych zawodników, natomiast Łódź reprezentuje czterech graczy Makabi, mianowicie: Garelik, Pomarancenblum, Humec i Basin.

Armja polska — Armja węgierska.

W kwietniu odbędzie się w Budapeszcie ciekawy mecz szermierczy Armja polska — Armja węgierska. Z szermierzami wojskowymi wyjedzie mistrz Lwowa — Frydrych na specjalny trening

Przed zawodami bokserskiemi w Filharmonji.

Organizatorzy imprezy niedzielnej w Filharmonji (boks i podnoszenie ciężarów) proszą nas o zaznaczenie, iż początek zawodów ustalono ostatecznie na godz. 4 popoł.

Walne Zgromadzenie.

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Gier Sportowych, odbędzie się w Warszawie w niedzielę dn. 13 b. m. Delegatami Łodzi na to zebranie będą pp. Feja i Merle (ŁKS).

— Walne zebranie roczne Związku Polskich Towarzystw Kolarskich odbędzie się w Warszawie dnia 13 b. m.

W niedzielę Seidel spotka się z Garbarzem.

Zawody bokserskie w sali Filharmonji, które odbędą się w niedzielę 6 b. m. o godz. 10 zapowiadają szereg b. ciekawych walk. Na plan pierwszy wysuwa się spotkanie wykazującego ostatnio znakomitą formę Seidla (Union) z Garbarzem (Jordan) w wadze (półśredniej. Pozatem walczyć będą (według kol. wag): w pap. Kudlacki (Zj)—Lieberman (BK), musza: Włodarczyk (KE)—Szymsiewicz (BK), Graczyk (IKP)—Urkiewicz (Jordan), kog: Bicer (Union)—Borenstein (Jordan), piórk. Młynarczyk? erowicz (KE)—Białystok (BK), ...czyk (KE)—Zieliński (IKP) w. lekk. Marczewski (Zj)—Wdowiński (BK). Pozatem na zawodach tych zorganizowanych przez światowy Związek „Makkabi“ odbędą się również zawody najlepszych ciężarowców z Weingartenem, Mincem i Sternem na czele, które wyłonią ostateczną reprezentację na wyjazd na „Makabiadę.“

GMS. wznawia swą działalność.

Znane swego czasu w naszem mieście ze swej działalności sportowej Grono Miłośników Sportu, które w piłce nożnej w krótkim czasie awansowało do klasy A postanowiło wznowić w roku bieżącym pracę. W tym celu na walnem Zebraniu przeprowadzono wybory nowych władz, przyczem prezesem został p. Luniak, wicepr. sędzia piłkarski p. Retting, sekretarzem p. Roman.

Z obozu lekkoatletycznego w Poznaniu.

Praca trenera Klumberga na przedolimpijskim obozie lakkoatletycznym w Poznaniu daje doskonałe owoce. Wszyscy zawodnicy poprawili znacznie swą formę, przyczem zwłaszcza Kusociński, Sikorski, Weisówna i Heljasz wykazują znakomitą kondycję. Obóz zakończony będzie 12 b. m. W niedzielę 6 b. m. zostaną rozegrane w hali Ośrodka WF (w Poznaniu) zawody lekkoatletyczne.

Pokój z kuchnią do odstąpienia

(obok parku Ks. Poniatowskiego) Słoneczne, światło elektr., woda i z...

Radwańska 73, m. 21, front.

KINO-TEATR **RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! Dziś!

Potężny dramat na tle powieści ELLIOT CLAWSON p. t. Miłostki marynarzy

Dziewczę z Singapore

Przygody dziewczęcia na dalekich morzach wśród marynarzy.

W rolach głównych: Phyllis Haver Allan Hale i Fred Kohler.

Następny program: **Trujący kwiat**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Wiadomości gospodarcze.

Życie gospodarcze Jugosławji.

Odczyt radcy handlowego przy poselstwie R.P. w Belgradzie.

W poniedziałek, 29 ub.m. odbył się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej odczyt radcy handlowego, przy poselstwie R. P. w Belgradzie, d-ra Lubaczewskiego o życiu gospodarczem w Jugosławji.

Na wstępie omawia p. radca Lubaczewski stosunki gospodarcze w Jugosławji, przechodząc zkolei do omawiania możliwości eksportowych do tego kraju, jak również uplanowania w tym kraju niektórych dziedzin przemysłu, m. in. przemysłu włókienniczego.

W obecnej chwili kraj ten stopniowo się uprzemysławia, liczy około 350 zakładów przemysłowych, m. innemi również kilka polskich, posiadających zdaniem prelegenta wszelkie możliwości rozwoju.

Jest w tem kilkadziesiąt przędzalni i tkalni, około dziesięciu fabryk jedwabiu, przeszło czterdzieści fabryk stożków do kapeluszy, trzydzieści kilka fabryk konfekcji i t. d. Produkcja towarów włókienniczych wyrażona jest cyfrą 10 tysięcy metrów materjału wełnianego rocznie.

Jugosławia jako kraj rolniczy eksportuje w lwiej części produkty rolnicze, w eksporcie pszenicy i kukurydzy zajmuje trzecie miejsce po Rosji, konopie, len, rośliny strączkowe, fasolę, tytoń i wina, przyczem te ostatnie idą specjalnie do Francji, skąd odpowiednio spreparowane, przychodzą do nas pod marką wyśmienitych win francuskich.

Na uwagę zasługują bogactwa kopalniane tego kraju, jako to węgiel brunatny, ruda żelazna, miedź, srebro, ropa naftowa, wysokoprocentowy baukcyt (ilość 55 proc. aluminium) itd.

Eksport drzewa i bydła odbywa się po części w sferach okręgu morza Śródziemnego.

Jugosławia sprowadza bawełnę, towary bawełniane i wełniane, węgiel kamienny i wyroby metalurgiczne.

Polska ogółem importuje z tego kraju za 66 milj. zł., eksport zaś wyrażony jest nieznaczną stosunkowo do swych możliwości cyfrą 50 milj. Cyfry te nie obrazują właściwego stanu rzeczy, ponieważ istnieje zarówno w eksporcie, jak i imporcie jugosłowiańskim zatajone pośrednictwo państw, wydatnie z tym krajem pracujących t. j. Czechosłowacji, Włoch i Austrji, które towary polskie sprzedają pod marką swoich krajów.

Pod względem finansowym posiada Jugosławia budżet niewielki ale całkowicie zrównoważony. Kryzys dotknął ten kraj, jako wybitnie, bo w 76 proc. rolniczy, tylko w nieznacznej mierze, tak, że banki w związku ze spadkiem funta w połowie września ub. r. przetrzymały spowodowany tem run bardzo dobrze.

Wypłacalność kupców jugosłowiańskich z reguły zadawalniająca. Warunki kredytowe sięgają czasokresów od 3 do 6 miesięcy, poczęści pod gwarancje bankowe.

W związku z wyłonionemi możliwościami ekspansji naszego rynku na rynek jugosłowiański, zawiązał się w Jugosławji komitet gospodarczy Polsko-Jugosłowiański, z którego inicjatywy odbędzie się w najbliższym czasie konferencja z jednej strony z importerami jugosłowiańskiemi, z drugiej strony z eksporterami polskimi, celem omówienia wspólnych zamierzeń dla stałego kontynuowania ścisłej współpracy tych państw.

Referent zakończył odczyt wyrażając nadzieję, iż najbliższa przyszłość okaże już wydatne wyniki tych poczynań, mających, zdaniem prelegenta, wszelkie możliwości rozwoju.

Zygmunt Turski.

Pal tylko gilzy
„LEGJONOWE"
wytwórni „ŚWIATOWID"
ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

NOWA UPADŁOŚĆ

Zakłady... materjałów opałowych.

Na żądanie firmy „Dom Agenturowo-Komisowy Glass i S-ka oraz Leon Jarociński" w dniu wczorajszym ogłosił sąd handlowy upadłość Arnoldowi Schwartzowi, prowadzącemu sprzedaż materjałów opałowych w Łodzi przy ul. Przejazd 90.

Jak widać ze złożonych przez firmy wierzycielki, ogłaszające upadłość, 6 weksli na sumę 3000 zł., Schwartz zaprzestał wypłat w dniu 26 grudnia 1931, nie pokrywając firmom tym należności z zobowiązań handlowych za dostarczony węgiel.

Sąd ogłaszając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na dzień 26 grudnia 1931 r. mianując kuratorem adwokata Ejznerowicza, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Napoleona Rowińskiego.

Upadłego Schwartza oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Firma „Karol Steinert"

złożyła podanie o przedłużenie nadzoru.

Towarzystwo Akc. Karol Steinert przy ul. Piotrkowskiej 276 w połowie września r. ub. uzyskało odroczenie wypłat na trzy miesiące, termin którego przedłużony został następnie wyrokiem sądu z dnia 18 grudnia ub. r. na dalsze trzy miesiące.

Bilans przedsiębiorstwa spółki na dzień 29 sierpnia 1931 r. już po sprawdzeniu przez biegłego zamknięty był sumą 17.466.661 zł., z czego kapitał własny po stronie aktyw stanowił sumę 9.540 337 zł.

Jak widać ze sprawozdań nadzorców sądowych adw. Ryszarda Vogla i kupca Maksa Fiszera stan firmy dzięki nadzorowi sądowemu w okresie dotychczasowym 6 miesięcy znacznie się polepszył. Firma w tym czasie spłaciła długów na sumę około 765.000 zł., pomimo tego, że główny sezon dla wyrabianych przez firmę artykułów jest w okresie letnim, a nie w ubiegłym zimowym. Letni sezon obecnie się rozpoczyna i należy się spodziewać, że w rezultacie umożliwi przeprowadzenie całkowitej sanacji.

Z tych względów pełn. firmy adw. Edward Angerstein w dniu wczorajszym złożył podanie o przedłużenie terminu odroczenia wypłat firmie na ostatnie trzy miesiące, z upływem którego firma spodziewa się przeprowadzić ostatecznie realizację planu sanacji przedsiębiorstwa.

Nadmienić należy, że obecnie fabryka firmy jest czynna przez 4 dni w tygodniu i zatrudnia 768 robotników.

Kwestję ewentualnego przedłużenia odroczenia wypłat rozpozna sąd na najbliższem posiedzeniu, po zasięgnięciu w tej kwestji opinji od sędziego komisarza sędziego handlowego Emila Hirszberga.

Giełda warszawska.

Urzędowa cedułą giełdy walutowej

z dn. 4 marca 1932 roku

GOTÓWKA.

Dolary 8,88.—

CZEKI.

Holandja 359 50
Londyn 31 25
N.-York kabel 8.92
Paryż 35.03
Praga 26.35
Szwajcarja 172.07
Berlin 211.85

AKCJE.

B-k Polski 84.00
Ostrowieckie ser. B. 30.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poż. budowlana 35.75
4% inwestycyjna 90 25
5% konwersyjna 39.00
6% dolarowa 58,—
4% dolarowa 46 85

Rozwódka
w gł. roli Norma Schearer
od wtorku dn. 1 marca r. b. w kinie dźwiękowem
RAKIETA
Sienkiewicza 40.

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO
ZIELONA Nr. 2/4.
Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.
Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Dziś i dni n stępnych! — — — — Największy szlagier świata p. t.
KRÓL ŻEBRAKÓW
W roli głównej: urocza i niezrównana Jeannete Mac Donald męski Denis King i tajemniczy Warner Oland
Film, który zachwyca i oszałamia... Film, który pobił rekord światowego powodzenia... Film, który każdy zobaczyć musi...
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej,
Na pierwszy seans ceny m.ejsc znacznie zniżone! — — Sala należycie ogrzana i wentylowana.

Dźwiękowy Kino-Teatr
ODEON
Poraz pierwszy w Łodzi.
Kto był tym pierwszym? Dręczące pytanie mężczyzny, który kochał bez pamięci swą żonę i nie zna jej przeszłości w filmie p. t.
JEJ GRZECH
z życia współczesnych małżeństw.
W roli gł. Dorotha Mac Kaill oraz Joe Mc. Cvea.
Nad program: Dodatek dźwiękowy.

KINOTEATR
UCIECHA
Limanowskiego 36
Od 1-go marca do dnia 7 III.1932 włącz.
Pierwszy raz w dzielnicy bałuckiej film, który każdy powinien zobaczyć.
Natchnione arcydzieło genjuszu ludzkiego reżysera Cecila B. de Mille'a, wielki film religijny osnuty na tle życia Chrystusa Pana p. t.
Król Królów
wspaniałe arcydzieło pełne podniosłego nastroju, stojące na najwyższym szczeblu artyzmu i kunsztu. Jestto film, co przemawia do naszej duszy, zachwyca, zniewala do wczucia się w szlachetnem dążeniu do odzwierciadlenia największego dramatu ludzkości.
Widz oglądając film Król-Królów przechodzi, każde cierpienia wspólnie z Chrystusem.
Następny program „SYGNAŁ WŚRÓD BURZY"

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 1 marca i dni następnych
Największy przebój sezonu. Najnowsze arcydzieło Joe May'a p. t.

Jej Ekscelencja Miłość

W roli głównej niezrównana fascynująca gwiazda Francji **ANNABELA** w innych rolach ROGER TREVILLE, ANDRE LEFAUR, GRETA TEIMER i ulubiony — król komików paryskich PRINCE

Nad program: Ciekawe aktualności i wesoła farsa. Następny program: Złodziej miłości.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

ZAKŁAD RZEŹNICZY
JANA KIJAKA

w Łodzi, ul. Piotrkowska 273. Tel. 143-26.

Zawiadamia Sz. Klientelę, że z powodu przebudowy, wejście do składu wędlin będzie czasowo z bramy.

Dojazd tramwajami do ul. Czerwonej.

W sklepie galanteryjnym M. KOŁODZIEJSKI Andrzeja 3
został otwarty Fabryczny skład kapeluszy męskich firmy **„LION"**
Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne.
Dobre i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12.50, 9.—, 6.—
oraz skarpetki od 60 gr. Koszule męskie dzienne od zł. 5.— Koszule damskie dzienne od zł. 2 40.

Do akt Nr. 260 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Schweitzera i składających się z maszyny do krajania papieru, oszacowanych na sumę zł. 1,500.—

Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 273 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „L. Herszkowicz i M. Lipnowski" i składających się z 7 szerokich warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 1,400.—

Łódź, dnia 16 lutego 1932 r.
Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 128 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości Szachno Bufensztajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1300.

Łódź, dnia 3 marca 1932 r.
Komornik W. KOSZELIK

Nr. E. 150 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarję swoją przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 marca 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare-Rokicie—odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki", składających się z czterdziestu tysięcy cegły surówki, oszacowanych na sumę 800 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.
Komornik P. PILICHOWSKI.

Nr. E 149 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarję swoją przy ulicy Zielonej nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 marca 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Bruss, we wsi Stare-Rokicie, odbędzie się licytacja ruchomości należących do f-my „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki" składających się z dwudziestu pięciu tysięcy cegły surówki, oszacowanych na sumę 500 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.
Komornik PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 499 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do J. Buskowody i składających się z 12 sztuk materjału półwełnianego, oszacowanego na sumę zł. 900.—

Łódź, dnia 25 lutego 1932 r
Komornik S. GÓRSKI

Szewc z Warszawy
Henryk Kerber
ul. Rzgowska Nr. 64

poleca wykwintne i solidne
OBUWIE
po cenach b. przystępnych.

Dojazd 4 i 11-stką.

Malarz
J. MIKUŁA, Łódź
ul. Wólczańsk Nr. 260.

Wykonywa wszelkie roboty malarskie jak SZYLDY, ZNAKI, LITERY, DEKORACJE NA METALU, DRZEWIE, MURZE i TKANINACH.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa.

Tanio od 2 zł. 75.
Ramki do portretów
(wielkości 27×34)
Tylko w firmie **„ERKO"**
ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).
Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. — —
od 2 zł. 75 Tanio.

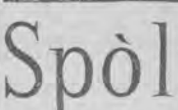

Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:
Mateusz Mikołajczyk
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —
Telefon 191-85.

Spòlnika
z kapitałem 10 — 15 tys. złotych.
poszukuje do dobrze zaprowadzonego i intratnego interesu.
Oferty sub. „J. P" do adm. pisma.

DR. MED.
Edward Reicher
choroby skórne i weneryczne
ul. Południowa nr. 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8
w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Nawrot 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w.
w niedz. i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Podlewnia LUSTER
Franciszka Turniaka
Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1
poleca lustra, trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane, podlewanie i przerabianie starych luster.

Pokój umeblowany
dla samotnego pana lub pani przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 13 m. 16, od godz. 10 do 6 w.

Ślusarz-mechanik
młody, energiczny poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. — Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego".

Dypl. nauczyciel
STENOGRAFJI
udziela pojedyńczo lekcyj stenografji polskiej w tempie przyspieszonem wg. uproszczonego systemu prof. Korbla. Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 49 m. 1.

Ogłoszenia drobne

Biżuterję zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu.

Zaginął dowód tożsamości konia nr. 380719 serja A. Znalazca proszony o zwrot do adm. „Dziennika Łódzkiego" Piotrkowska 86.

Zagubiono dokumenty wojskowe, książkę wojskową i legitymację wydaną w P. K. U. Kutno na imię Jana Malinowskiego. Dokumenty znalazca zechce zwrócić. Łęczyca — ulica Krystynów A 13, Jan Malinowski.

Poszukuję pokoju z kuchnią bez ... Oferty do ... stępnego „Dziennika Łódzkiego" pod „M. K."

Zdolne falcowaczki mogą się zgłosić do drukarni Cegielniana 19.

Mam maszynę do pisania dla ... pożyczenia. — Oferty składać w administracji z podaniem warunków pod „W..." runki skromne.

Lipa Feldblum, zamieszkały w Łodzi, Północna 12, zgubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Policji Państwowej w Łodzi.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy 1-łamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 60 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnoszenie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Błażewski. Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.